

Czytania: Liczb 6:22–27; Galatów 4:4–7; Łukasza 2:16–21.

Jakie jest podstawowe przesłanie świąt Bożego Narodzenia? Co świętujemy? Jesteśmy tutaj, aby świętować tę prawdę, że nasze serce jest stworzone, aby być domem Boga, że nasze życie ma być domem Boga. Moje życie – dom Boga. To może oczywiście przerażać, że nasze życie jest domem Boga. Ale przecież Święta Bożego Narodzenia uczą nas, że Bóg przemawia do innych ludzi nie z wysokiego nieba, ale z tego miejsca, z mojego serca i mojego życia jakim ono jest. Ja tego nie wybrałem. On wybrał. Kto mógłby wybrać siebie? Nie mógłbyś, prawda? Sam Jezus przypomina Apostołom – nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem.

Mogę teoretycznie powiedzieć, że najpierw potrzebuję być bardziej godny, bardziej skuteczny, bardziej utalentowany i bardziej odpowiedni, aby zostać wybranym. W Piśmie Świętym mamy bardzo dużo takich postaw. Wielu powiedziało Bogu: „Nie dziękuję.” Wielu powiedziało: „Idź proszę do kogoś innego”. Mojżesz, Eliasz, Jeremiasz, Piotr. Nawet najświętsza Maryja Panna była zmieszana na słowa Archanioła Gabriela, gdy przekazał jej kim będzie dziecko, które Ona pocznie i porodzi. Właśnie przez sposób pojawienia się na świecie Bóg czyni bardzo jasnym tę prawdę, iż dostojność i stosowność nie są najważniejszymi rzeczami. Tym co się liczy najbardziej, jest chęć bycia otwartym, bycie dostępnym, bycie dla Boga – tak jak stajnia w Betlejem. Być otwartym tak jak Maryja. Było przecież wiele miejsc, które Bóg mógł wybrać, aby przyjść na świat. Ale On wybrał Maryję wraz z jej pokorą i jakby brakiem znaczenia. I wybrał także Józefa w jego prostocie i

nieśmiałości. Wybrał także zapomniane i nieważne Betlejem. Wybrał stajnię z jej ubóstwem i surowością. Wybrał pasterzy – prostych i zwyczajnych. Wybrał zwierzęta wraz z ich łagodnością. I dokładnie dla tej samej przyczyny wybrał Ciebie i mnie.

Są tacy, którzy uważają, że żyjemy w całkowicie zsekularyzowanym państwie. Jednakże przesłanie Bożonarodzeniowej historii niegdy nie zginie. Jest tam bowiem coś nieskończenie pociągającego w tym ubóstwie, pokorze i wielkim ryzyku Jezusowego narodzenia. Otóż Maryja jest matką Boga-Człowieka. Ten Bóg zamienił niebo na żłób i aniołów na woła i osła. Dzisiejsze święto przypomina nam, dokładnie tydzień po uroczystości Bożego Narodzenia, że to właściwie Bóg leży tu w żłobie. Oto niepojęte misterium, a ten, który mieszka w niedostępnej światłości stał się kompletnie bliski. Każdy, kimkolwiek by nie był, może przybliżyć się do żłóbka, jeśli tylko zechce. Żłóbek jest całkowicie dostępny. Nikt nie potrzebuje obawiać się dziecka. Bóg jest całkowicie u siebie w tej stajni, i tak zabłoconym miejscu, że nie musisz się martwić, że twoje buty nie są wytarte. Po prostu wejdź.

Dlaczego ludzie przychodzą tak licznie do kościoła podczas świąt Bożego Narodzenia i na Wielkanoc? Myślę, że dzieje się tak, ponieważ krzyż i żłóbek są pokornymi i prostymi miejscami, i w ten sposób opisują życie tak wielu ludzi bez względu na to, co oni pokazują lub mogą pokazywać. Ludzie mogą myśleć w tajemnicy: jeśli Bóg istnieje, to może mnie zrozumieć, skoro narodził się w stajni i umarł jak złoczyńca. Ludzie mogą żyć w pałacach, a ich serce może być oborą. Mogą mieć wiele drogich samochodów, ale ich serce dosiada tylko osiołka. Każdy może uznawać siebie za gwiazdę, podczas gdy nie ma gwiazdy za którą podążają, a w ich sercach jest ciemna noc. Mają wielu wielbicieli, ale w przyszłym tygodniu czy za rok mogą stracić

ich poklask i przychylność i znaleźć lepsze towarzystwo w prostej lojalności zwierząt.

To czego ludzie potrzebują od nas, to odbicie prawdziwego domu. Naszym życiem musimy jasno mówić, że Bóg mieszka w świecie takim, jakim on jest, tak jak w Betlejem. Zdołał znaleźć otwarte drzwi w tym mieście, gdzie wiele drzwi było zamkniętych. To miejsce było dalekie od doskonałości. I chociaż to miejsce było ciasne, prowizoryczne, cuchnące i brudne, to jednak było dostępne, było otwarte, dlatego w tym momencie był to dla Niego dom. To było wszystko co posiadał na świecie. Niewiarygodne jest, że to wszystko jest prawdą także w twoim i w moim życiu. W szczególny sposób każdy z nas jest tym co on posiada tu na ziemi, aby przekazać coś, zrobić coś, co tylko my możemy zrobić, przekazać, powiedzieć. Jesteś tym co On ma na świecie, aby żyć Jego życiem w taki sposób, jak tylko Ty potrafisz. On mieszka w Tobie jak w domu w taki sposób, jak w nikim innym. I to jest właśnie prawdziwe przesłanie z Betlejem. Jesteś wszystkim co On posiada na świecie. On potrzebuje Ciebie i mnie, dlatego zostaw otwarte drzwi. Tak jak potrzebował Maryi, tak teraz potrzebuje Ciebie, aby czegoś w świecie dokonać, powiedzieć coś. To jest jego przesłanie dziś do Ciebie. Tak jak Najświętsza Maryja Panna rozważajmy te rzeczy w naszych sercach i zostawmy drzwi otwarte dla Boga.